

Delegacja KC FPK opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. delegacja Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, członkowie Blura Politycznego, Etienne Fajon, Raymond Guyot i Gustave Anzart oraz członek KC Fernan Dupuy odbyli rozmowę z sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą.

W dn. 4 bm. delegacja KC FPK w wymienionym wyżej składzie spotkała się z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Jędrzejewskim, Ignacym Loga - Sowińskim, Jerzym Morawskim, Edwardem Ochabem, Adamem Rapackim, Romanem Zambrowskim, Aleksandrem Zawadzkim, Jerzym Albrechtem, Edwardem Gierkiem, Witoldem Jasińskim i Władysławem Matwinem. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W godzinach popołudniowych delegacja KC FPK opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Paryża.

Rady wojskowe i wybierane komitety partyjne

— elementem
dalszej
demokratyzacji
wojska

WARSZAWA (PAP). Kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej podjęło szereg nowych decyzji, zmieniających dotychczasowe podział siły, dyscyplinowania i gotowości bojowej

**4 tys.
dolarów
i 400.000 zł**
za wskazanie
miejsc pobytu
uprowadzonego

**Bohdana
Piaseckiego**

(Inf. wł.). Zrozpaczona rodzina, krewni i znajomi uprowadzonego Bohdana Piaseckiego robią wszystko, aby uratować chłopca. Wczoraj rano ogłoszono w Warszawie, że rodzina Piaseckiego gotowa jest całe zebrań okup w wysokości 4 tysięcy dolarów i 200 tys. złotych przekazać każdemu, kto wskaże miejsce pobytu uprowadzonego lub dokona jednoczesnej wymiany chłopca za wyżej podaną kwotę.

Ponieważ poprzednio Komenda Główna MO wyznaczyła nagrodę 100 tys. zł za wskazanie miejsca pobytu a w redakcji „Expressu” złożono na ten sam cel identyczną nagrodę 100 tys. zł, wobec tego osoba, która ujawni miejsce ukrycia Bohdana Piaseckiego może otrzymać nagrodę w wysokości 4 tys. dolarów oraz 400 tysięcy złotych.

W Krakowie porwano chłopczyka

KRAKÓW (PAP). W Krakowie porwano w tych dniach 3-letniego chłopczyka, Marka Ogonowskiego, którego matka pozostawiła w wózek, wchodząc na chwilę do zakładu fryzjerskiego.

Akcja poszukiwawcza nie dała dotychczas rezultatu.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XIII, NR 30 (3926)

WTOREK, 5 LUTEGO 1957 R.

Cena 50 gr

Wielkie kodyfikacje zadaniem nowego Sejmu

Wywiad
z min. Zofią Wasilkowską

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciele PAP i Agencji Robotniczej przeprowadzili rozmowę z ministrem sprawiedliwości Zofią Wasilkowską na temat aktualnych spraw resortu sprawiedliwości. Podajemy poniżej fragmenty wywiadu:

— Jedną z przyczyn a zarazem skutkiem łamania praworządności było naruszanie zasady niezawisłości sędziowskiej. Jak przedstawia dziś sytuacja na tym odcinku?

— Jest to problem łączący się z całokształtem sytuacji politycznej. Mogę stwierdzić, że w tej sprawie nastąpił zwrot. Nie ma dziś ingeren-

cji w orzecznictwie ani ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości ani ze strony jakiegokolwiek organu terenowych. Przygotowujemy również szereg przepisów prawnych, których celem jest m. in. dalsze umocnienie niezawisłości sędziowskiej.

— Jakie sprawy dotyczące praw i gwarancji obywatelskich znajdują rozwiązanie w nowych aktach ustawodawczych?

— Jesteśmy zdania, że wszystkie czynności związane z wykonaniem kary, a więc udzielanie przewrót, przedterminowe zwalnianie itp. powinny należeć do sądów, a nie do prokuratury jak jest obecnie. W dążeniu do lepszego zagwarantowania praw obywatela, w szczególności praw podejrzanego czy oskarżonego, projektujemy, aby prawo decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego przysługiwało jedynie sądowi. Ponadto chcemy uregulować udział obrońcy w decydującym stadium postępowania przygotowawczego, jakim jest tzw. zamknięcie śledztwa.

— A więc prace kodyfikacyjne, zakrojone są na szeroką skalę?

— Jeżeli chodzi o sprawy ustawodawcze chcę pokreślić, że moim zdaniem, nowy Sejm powinien przejść do historii jako Sejm wielkich kodyfikacji. Stoją przed nim zadania poddania gruntownej przebudowie wielu podstawowych dziedzin ustawodawstwa.

Komisja kodyfikacyjna ma w ciągu dwu lat przedstawić ministrowi sprawiedliwości, a ten z kolei Sejmowi, projekt wszystkich wielkich kodeksów, a w szczególności kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i cywilnego, prawa międzynarodowego prywatnego, ustroju sądów, prokuratury i adwokatury oraz tzw. kodeksu karnego wykonawczego. Wspominam tu tylko o tych dziedzinach prawa, które są związane z wymiarem sprawiedliwości, a przecież wiele innych dziedzin wymaga również reform i zmian, np. postępowanie administracyjne, ustawodawstwo pracy, ubezpieczenia społeczne i inne.

— Jak wiadomo, obywateli ma ograniczone możliwości odwołania się od decyzji administracyjnych, które uważa za krzywdzące. Jakie są perspektywy uregulowania tej sprawy?

— Wydaje się rzeczą bezsporną, że powinna istnieć kontrola sądów nad aktami i decyzjami administracyjnymi. System skarg i zażaleń w jakimś stopniu chroni obywatela, ale powinien on mieć prawo odwołania się od orzeczenia władzy administracyjnej do sądu.

— Prasa informowała o przygotowaniu projektu ustawy przeciw wybrakom chuligańskim. Jaka to będzie ustawa?

— Projekt w sprawie ścigania publicznych wybraków chuligańskich idzie w tym kierunku, aby znacznie skrócić czas między zatrzymaniem podejrzanego a wyznaczeniem rozprawy sądowej.

— Jak wyglądała sprawa więziennictwa i jakie są zamierzenia Ministerstwa w tej dziedzinie?

— Dokonana została ins-

pekcja wszystkich zakładów karnych w Polsce. Była to wielka praca. Zebrane materiały są od paru tygodni badane. Już teraz jednak można stwierdzić, że urządzenia więzienne często są bardzo zaniedbane. Stosunkowo niewiele wpłynęło zażaleń na administrację więzienną. Więźniowie skarżyli się najczęściej na wysokość wyroków.

Sprawa, która zajmuje naszą uwagę, jeśli chodzi o więziennictwo, jest sposób zatrudniania więźniów. Jestem zdania, że praca w więzieniu musi wychowywać. Niestety, sprawy wychowania należy chyba uważać za najsłabszą stronę naszego więziennictwa, co stwierdzili również będąc ostatnio w Fordonie.

Sprawy te uwzględnia przygotowywany przez nas obecnie projekt ustawy o więziennictwie.

— Czy nie uważalibyście za celowe zorganizować więzienie, które byłoby eksperymentalną bazą dla zainteresowanych specjalistów i fachowców?

— Warto się nad tym zastanowić i sądzić, że można by to zrobić na bazie kilku zakładów karnych różnego typu, np. istnieje projekt, aby na bazie jednego z zakładów karnych posiadających gospodarstwo rolne utworzyć coś w rodzaju szkoły rolniczej.

— W społeczeństwie jest duże zainteresowanie b. sekretną sprawą w sądzie warszawskim. Czy moglibyście poinformować społeczeństwo o pracy komisji, badającej działalność tej sekcji?

— Prace komisji trwają jeszcze. Przewidujemy w ciągu najbliższych dwóch tygodni otrzymanie wyników. Wówczas poinformujemy o nich społeczeństwo.

Ponad 130 kół ZMW powstało w woj. gdańskim

W ciągu niespełna miesiąca powstało w woj. gdańskim ponad 130 kół Związku Młodzieży Wiejskiej. Największą aktywność przejawiała młodzież wiejska w pow. Elbląg, która zorganizowała 23 kół.

Z ciekawą inicjatywą wystąpiło koło ZMW w ws. Kniewo, pow. Wejherowo, które zreszta 11 dziewcząt. Postanowiły one zorganizować kurs hafciarski, nawiązując do żywych na wsi kaszubskiej tradycji hafciarstwa.

Lugrotrawler NRD udzielił pomocy polskim rybakom

Wczoraj 3 bm. wszedł do Gdyni lugrotrawler Niemieckiej Republiki Demokratycznej „Ros 114” z kolonijnym kutrem polskim „Leb 16”.

Załoga polskiego kutra w czasie połowów miała awarię silnika. Rybacy wzywali ratunku, strzelając czerwonymi rakietami. Załóżce kutra „Leb 16” sprzyjało szczęście. Rybacy niemieccy zauważyli bowiem tylko jedną czerwoną raketę i to właśnie ostatnią, jaką z posiadłego zapasu wyrzucili rybacy polskiego kutra.

Awaria polskiego kutra miała miejsce o 30 mil na północ od Łeby.



Oczyszczanie Kanału Sueskiego.

Fot. — CAF

Nie można lekceważyć źródeł cennych dewiz za remonty obcych statków

W maju ub. roku na redzie portu Swinoujście zatonał motorowiec norweski „HORDNES”. W wyniku żmudnej pracy ekip PRO we wrześniu ub. roku wrak statku został wydobyty na powierzchnię. Wczoraj holownik „Światowit” i „Herkules” rozpoczęli holowanie wydobytej jednostki do Kilonii dla przeprowadzenia tam remontu.

W związku z tym nasuwa się pytanie: CZY M-S „HORDNES” NIE MOGŁ BYĆ REMONTOWANY U NAS W POLSCE, a konkretnie — w Gdańsku? Stocznia Remontowa? Odpowiedź znaleźć można w pliku pism i telegramów nagromadzonych w tej sprawie w gdańskiej delegaturze „Centromoru”.

Okazuje się, że „Centromor” poświęcił dużo uwagi możliwościom remontu „Hordnesa” w Polsce. Zainteresowano tą sprawą Gdańską Stocznia Remontowa, nawiązano kontakt z właścicielem statku i odpowiednimi agencjami. W rezulacie zabiegów nie okazały się niestety bezowocne.

Można fakt ten tłumaczyć zarówno brakiem zdecydowanego stanowiska właściciela statku jak i niewystar-

Komunikat o wynikach tygodniowych rozmów ministrów obrony W. Brytanii i USA

NOWY JORK (PAP). W wyniku tygodniowych rozmów, jakie przeprowadził w Stanach Zjednoczonych brytyjski minister obrony, w sobotę ogłoszono w Waszyngtonie wspólny komunikat podpisany przez Duncana Sandysa i Charlesa Wilsona, ministrów obrony Wielkiej Brytanii i USA.

Stwierdzają oni w komunikacie, że „zbadana została możliwość zastosowania przez Wielką Brytanię pewnych amerykańskich rodzajów broni oraz że obydwie rządy poddają sprawę tej dalszemu rozważaniu”.

Komunikat konstatuje, że obie strony przyznały pierwszeństwo zachowaniu efektywnej militarnej zdolności „na wysokim stopniu gotowości” bojowej, przy czym dotyczy to zarówno broni konwencjonalnych jak i jądrowych.

Dalej komunikat głosi, że „obydwaj ministrowie uznali stabilizację finansową i gospodarczą za zasadniczą podstawę siły militarnej”. Dokonali oni również przeglądu „postępów osiągniętych we współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią w dziedzinie badań i rozwoju” (dotyczy to przede wszystkim rozwoju współpracy w dziedzinie broni rakietowej). „Ministrowie stwierdzili, że zadowoleniem osiągnięli dzięki tej współpracy korzystniejszą dla obu stron rezultatów i postanowili rozszerzyć współpracę na tym polu”.

W zakończeniu komunikatu dodaje, że ministrowie dyskutowali o militarne aspekty sytuacji międzynarodowej, „potwierdzając solidarność, jeśli chodzi o cele obrony oraz podkreślając znaczenie NATO i innych sojuszy obejmujących poszczególne strefy jako posiadających żywotne znaczenie środków zapewnienia pokoju i stabilizacji na świecie”.

Prezydent NRF odwiedzi Eisenhowera

BONN (PAP). Prezydent Niemiec Republiki Federalnej Heuss przyjął zaproszenie prezydenta Eisenhowera do odwiedzenia USA.

Zamierza on udać się do Waszyngtonu 6 marca.

Fundusz interwencyjny pomaga

w rozwiązywaniu
problemu
zatrudnienia

w woj. gdańskim

Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku otrzymało na IV kwartał ub. roku oraz na rok bieżący blisko 20 milionów zł na tzw. fundusz interwencyjny. Racionalne wykorzystanie tych sum już obecnie pomaga w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia osób zarówno uprzednio poszukujących pracy, jak też obecnie zwalnianych z pracy w administracji. Stan zarejestrowanych, poszukujących obecnie pracy zmniejszył się o blisko półtora tysiąca osób w porównaniu do stanu sprzed roku.

Dzięki przyznanej przez Prezydium Woj. RN w Gdańsku kwocie w wysokości półtora miliona złotych dla powstającego zakładu wyrobów dziewiarskich w Kościerzynie zatrudniono już 70 kobiet. Również subwencja przydzielona Gdańskiemu Zakładom Przetwórstwa Owocowego w Wągrowie pozwoliła dodatkowo zatrudnić 40 kobiet. Podobnie dotacja na rozwój Zakładu Konfekcji Przemysłu Teksilnego w Łobkowie pozwoliła zwiększyć zatrudnienie o 40 kobiet.

Fundusz interwencyjny użytkowany jest także na szkolenie zawodowe szeregu osób poszukujących pracy. M. in. kursy takie zorganizowano w Elblągu, Sopocie i w Gdańsku. Wszystkie osoby uczące się na kursach za wodę, poza bezpłatną nauką, otrzymują stypendia w wysokości 500 zł miesięcznie.

Zgromadzenie NZ po raz szósty wzywa Izrael

do wycofania wojsk
z terytorium Egiptu

NOWY JORK (PAP). W dn. 2 bm. po bardzo żywej dyskusji Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do głosowania nad projektem dwu rezolucji w sprawie konfliktu izraelsko-egipskiego. Pierwsza rezolucja, wzywająca po raz szósty do bezwzględnego i całkowitego wycofania wojsk izraelskich z terytorium Egiptu, przegło-

sowana została 74 głosami przeciwko 2 głosom Izraela i Francji.

Druga rezolucja, dotycząca rozmieszczenia międzynarodowych sił policyjnych po obu stronach rozejmowej linii demarkacyjnej oraz podjęcia kroków przewidzianych w sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ w celu utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, uzyskała 56 głosów przy 22 wstrzymujących się. Państwami, które wstrzymały się od głosowania były: Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Ukraina, ZSRR, Francja, Egipt, Irak, Izrael, Holandia, Sudan, Tunezja, Maroko, Liban, Libia, Arabia Saudyjska, Syria i Jemen.

Zgon marszałka Paulusa

BERLIN (PAP). W piątek zmarł w Dreźnie w wieku lat 66 marszałek Friedrich Paulus, dowódca szóstej armii niemieckiej, która walczyła pod Stalingradem.

Marszałek Paulus po kapitulacji wojsk niemieckich pod Stalingradem dostał się do niewoli. Zwolniony w listopadzie 1953 r. osiedlił się w Dreźnie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W licznych oświadczeniach marszałek Paulus plectował imperializm i militarizm niemiecki, wypowiadał się przeciwko układom paryskim, przeciwko wspólnotie atlantyckiej i zgubnej polityce militarnej rządu Adenauera. Marszałek Paulus był zwolennikiem polityki bezpieczeństwa zbiorowego i rozbrojenia, czemu niejednokrotnie dawał wyraz. Wypowiadał się on również za pokojowym zjednoczeniem Niemiec i za porozumieniem między obu państwami niemieckimi.

Jutro 6 lutego sesja WRN w sprawie planu gospodarczego

Jutro w środę 6 bm. o godz. 10 rozpoczyna się dwudniowa sesja WRN w sali konferencyjnej PWRN przy ul. Okopowej.

Tematem pierwszego dnia będzie uchwalenie planu gospodarczego i budżetu naszego województwa na rok bieżący, na co złożą się referaty Prezydium i Komisji WRN.

Drugi dzień obrad rozpocznie się o godz. 9, przy czym głównym tematem będzie program WRN na odcinku rolnictwa

»Malmor«

— nowa placówka usługowa

W niedawno powstałym przedsiębiorstwie „Malmor” odbyły się wybory do rady robotniczej. Nowowyzbrani radzie pracownicy postawili zadanie: zagwarantować w przedsiębiorstwie warunki jak najlepszych wykonywania robót tj. wszelkich usług konserwacyjnych — malarskich dla gospodarki stoczniowej i morskiej.

Uwagę robotników nie uszły również takie zagadnienia jak marnotrawstwo drzewa przy rusztowaniach, brak niezbędnych narzędzi, konieczność usprawnienia zaopatrzenia.

Ponadto zebrani samorządnie postanowili przyjąć z pomocą materialną repatriantom, a w pierwszej kolejności tym, którzy już są zatrudnieni w „Malmorze”. (sta)

Problemy aktywizacji

Port w Jastarni musi zacząć żyć

W latach wybujałej czułości w Jastarni, podobnie zresztą, jak gdzie indziej, port rybacki został otoczony kosztownym żelbetonowym płotem. Mieszkańcy Jastarni mający morze tuż tuż, faktycznie nie mieli do niego dostępu. Gdy mijał sezon letniskowy, plaże systematycznie, z wielkim nakładem środków i sił żołnierzy, bronowano. Zrosnięty od dziażdża przedziada z morzem mieszkaniem półwyspu, Kaszub, nie mógł wyjść na wydmę, aby zobaczyć swoich ojców nacieszyć się widokiem strądu. Z drugiej strony od zatoki beton i druty kolczaste płotu wzbrańwały dostępu do własnego kutra, nawet najbliższej rodzinie rybaka. Żona nie mogła do domu zabrać mężowskiego partu, a kilkunastoletni syn, przyszły rybak, zaznajomił się z pracą na kutrze, pomagając ojcu.

Ten system upokarzający, nieufności strasznie bolał pracujących, uczciwych i patriotycznych Kaszubów. I teraz, chociaż brama prowadząca do portu jest wyrozu malsza dla mieszkańców Jastarni, sam fakt istnienia

płotu ich denerwuje, chociaż sami uważają, że burzyć go nie ma sensu. — Jak jest, to niech już będzie — mówią — przynajmniej dzieci przy harcach się nie potopią.

CO JEST ZA PŁOTEM

Wszystkich tych, którzy sądzą, że płot w Jastarni kryje coś specjalnego, muszę wyprowadzić z błędu. Nieduże drewniane moło, barak, w którym czekają na odbiór ryby przedstawiciele „Szkunera” z Władysławowa, parę, a rzadziej kilka kutrów hustających się przy kei i stałe pobojuwisko butwiejących wraków — łodzi i kutrów oraz na placu betonowe koło — posadzka, jako widomy znak, że przed wojną był tutaj w porcie przyjemny ruchliwy dancing i na codzień kawiarnia. To już wszystko.

Jastarnia robi wrażenie portu, w którym nie się dzieje z kilku powodów. Leży na uboczu i w czasie obfitych połowów dogodniejszy jest Hel. Po drugie port w Jastarni nie jest chroniony od fal zatoki żadnym falochronem, co zmniejsza bezpieczeństwo stacjonujących tu kutrów. Po trzecie — odstawianie ryby przez Władysławowo pociąga za sobą obniżenie jej klasy.

NAJWAŻNIEJSZA BO-
LĄCZKA

Najważniejszą jednak bolączką dla rybaków w Jastarni jest brak w ich porcie ślipu. Muszą oni usuwać wszelkie awarie i przeprowadzać remonty w porcie helskim, wyczekując bezczynnie w kolejce na miejsce na przeznaczonym ślipie.

W ten sposób rybak z Jastarni traci masę dni połowowych. Domagają się oni jak najszybszego wydania ze zwolnienia na budowę ślipu w Jastarni oraz przydzielenie na to materiałów i dostarczenie dokumentacji technicznej. Dla przyspieszenia budowy i zmniejszenia kosztów, jak zapewnił w imieniu rybaków Jastarni szynier „Jas 34” Jan Herman, są oni gotowi ofiarować własną pracę, a nawet pokryć część kosztów budowy.

Dla sprawniejszego wykorzystania dni połowowych i dla normalnej pracy portu rybackiego w Jastarni niezbędny jest ślip. Konieczne jest ponadto usprawnienie pracy placówki „Szkunera”, tak pod względem odbioru ryby jak i szwankującego za opatrzenia MCZ w sprzęt połowowy i sieci.

Wydać się logiczne również rozpatrzenie zmiany obrotu ryby od rybaków w Jastarni. W Kuźnicy i Jastarni jest 7 wędzarni, które z braku surowca mają bardzo częste przestoje. Ponieważ ożywienie działalności produkcyjnej wędzarni i co ważniejsze — ich przetworów, zdolnych do produkowania najrozszerzonych konserw, jest bardzo na czasie, dla polepszenia zaopatrzenia naszego rynku spożywczego, celowe byłoby umożliwienie zawierania między kutrami, a wędzarniami przywrotnymi dwustronnych umów na dostawę i stały odbiór ryby.

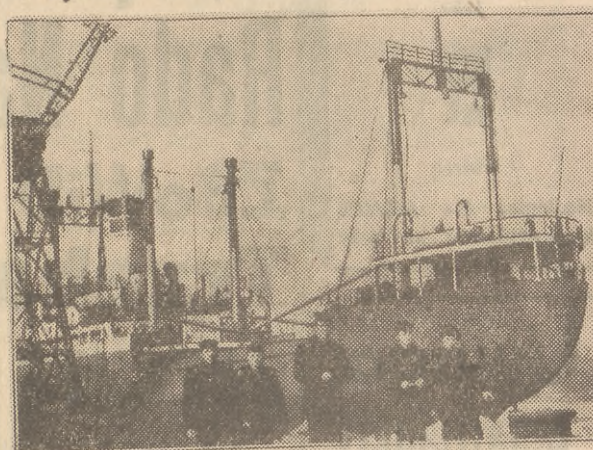
Np. właściciel wędzarni i konserwiarzy „Maryb” Cielatowski bardzo chętnie za wariby z dwoma względnie

Nowy port
Chińskiej
Republiki Ludowej

Pod koniec grudnia ubiegłego roku oddano do ruchu towarowego nowy port morski w miejscowości Tsamkong. Jest to obecnie największy port morski dla środkowej części Chin Ludowych. W ciągu pierwszego tygodnia funkcjonowania portu przeladowano w nim 24 tysiące ton ładunków. Wśród pierwszych statków obsługiwanych w porcie znajdował się również jeden statek polski (Lloyd Anversois — 31101).

T. L.

Przyszli marynarze u stoczniovców



Na uroczystość wodowania m/s „KAPITAN KOSKO” zostali zaproszeni również uczniowie Szkoły Morskiej w Gdyni. Oto spacerujący „marynarz” na rybkę po stoczni. W głębi — statek budowany dla PMH. Może niedługo któryś z tych młodych ludzi stanie na mostku kapitańskim „OSTRÓDY”?

Fot. Ferster

W. Świąćki

Śmiały eksperyment

Trawlery rybackie będą mogły przebywać w morzu do 50 dni

Kilka dni temu Zakład Siłowni Okrętowych Politechniki Gdańskiej otrzymał ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wiadomość, że dla przeprowadzenia eksperymentu z zainstalowaniem nowego typu siłowni okrętowej przeznaczono nie osmy z kolejnych budowanych trawlerów typu B-14, a najdalej piątą jednostkę.

Nowa siłownia, której projektantami są inż. Dariusz Bogucki z Zakładu Siłowni Okrętowych, inż. Jerzy Rutka z Katedry Siłowni Okrętowych i inż. Edward Humiak z Zakładu Elektrotechniki Morskiej Politechniki Gdańskiej — to typ siłowni spaliniowej — elektrycznej, najnowocześniejszej ze stosowanych obecnie na Zachodzie siłowni statkowych.

JAK POWSTAŁ POMYSŁ

Pomysł unowocześnienia naszych przestarzałych trawlerów powstał w roku ubiegłym, w czasie dyskusji nad planem 5-letnim rybołówstwa. Rybak dalekomorscy żalili się wówczas, że obsługa trawlerów jest trudna, wymagająca dużego wysiłku fizycznego, dodatkowej obsługi, a w efekcie trawlerzy tworzyli zespół prado-tywcz, otrzymali stocznia z Zakładów im. M. Nowotki w Warszawie. Resztę urządzeń wykonują zakłady Wrocławia, Zychlina, Bielska i Gdańska. Siłownia w pierwszej fazie prób zainstalowana zostanie na trawlerze typu B-14, którego kadłub pozostanie nie zmieniony, a dopiero po pomyślnych próbach opracowany zostanie nowy typ statku. Zalety za stosowania siłowni spaliniowej — elektrycznej — jak przewidują konstruktorzy — przyniesie przede wszystkim zwiększenie zasięgu rejsów trawlerów do 50 dni bez uzupełniania paliwa, a co za tym idzie — możliwość skierowania jednostek na bardziej odległe łowiska na morze Barentsa. Ciepłą nową siłownią jest przy tym mniejszy od dotychczas stosowanych o 100 ton, tym samym o 100 ton zwiększa się nośność ładowni. Następnie — rozwiązanie konstrukcyjne jednostki przy zastosowaniu nowego napędu daje możliwość przeniesienia pomieszczenia dla załogi na rufę statku i śródkreście z niewygodnego pomieszczenia dziobowego. Dalej — ponieważ statki rybackie wymagają częstych zmian wymiarów np. przy trawlowaniu się — siłownia nowego typu jest idealnym rozwiązaniem dotychczasowych trudności — pozwala bowiem na łatwe manewrowanie statkiem przez niekopolitną regulację mocy napędowej.

Jeszcze jedną z zalet siłowni spaliniowej — elektrycznej — będzie możliwość przeprowadzania remontu bez potrzeby zatrzymywania statku. Gdy „nawali” bowiem silnik — pracując następczo — cztery, a uszkodzenie można w tym czasie usunąć. Łatwa będzie również wymiana silników, gdyż wyją-

do przeprowadzania eksperymentu, mający największe możliwości odstąpienia i jednostki do celów badawczych — odmówiła. „Dalmor” też wolał być ostrożny — zaczął. Pozostała Stocznia im. Komuny Paryskiej. I rzeczywiście znaleźli się tam ludzie „odważni”, nie bojący się nowego, pragnący, by nowe nie przyszło do naszego rybołówstwa dopiero wtedy, gdy w innych krajach stanie się ono bardzo starym. Zgodziło się na to również Ministerstwo Przemysłu Maszynowego za twierdząc eksperyment w rekordowo krótkim czasie.

NOWA SIŁOWNIA

A teraz parę słów o samym projekcie. Nowa siłownia zbudowana będzie prawie całkowicie z materiałów i urządzeń krajowych. Pęd silników spaliniowych, które tworzyć będą zespół prado-tywcz, otrzyma stocznia z Zakładów im. M. Nowotki w Warszawie. Resztę urządzeń wykonają zakłady Wrocławia, Zychlina, Bielska i Gdańska. Siłownia w pierwszej fazie prób zainstalowana zostanie na trawlerze typu B-14, którego kadłub pozostanie nie zmieniony, a dopiero po pomyślnych próbach opracowany zostanie nowy typ statku. Zalety za stosowania siłowni spaliniowej — elektrycznej — jak przewidują konstruktorzy — przyniesie przede wszystkim zwiększenie zasięgu rejsów trawlerów do 50 dni bez uzupełniania paliwa, a co za tym idzie — możliwość skierowania jednostek na bardziej odległe łowiska na morze Barentsa. Ciepłą nową siłownią jest przy tym mniejszy od dotychczas stosowanych o 100 ton, tym samym o 100 ton zwiększa się nośność ładowni. Następnie — rozwiązanie konstrukcyjne jednostki przy zastosowaniu nowego napędu daje możliwość przeniesienia pomieszczenia dla załogi na rufę statku i śródkreście z niewygodnego pomieszczenia dziobowego. Dalej — ponieważ statki rybackie wymagają częstych zmian wymiarów np. przy trawlowaniu się — siłownia nowego typu jest idealnym rozwiązaniem dotychczasowych trudności — pozwala bowiem na łatwe manewrowanie statkiem przez niekopolitną regulację mocy napędowej.

Jeszcze jedną z zalet siłowni spaliniowej — elektrycznej — będzie możliwość przeprowadzania remontu bez potrzeby zatrzymywania statku. Gdy „nawali” bowiem silnik — pracując następczo — cztery, a uszkodzenie można w tym czasie usunąć. Łatwa będzie również wymiana silników, gdyż wyją-

gnięcie zespołu, ważącego 2,5 tony i zamontowanie nowego trwać będzie zaledwie 3 godziny, nie przedłużając postoju statku w porcie.

Pierwszy trawler B-14 z zamontowaną siłownią spaliniową — elektryczną wejdzie do prób pod koniec br. Jeżeli zaś próby zdadzą egzamin — stocznia im. Komuny Paryskiej ma zamiar rozpocząć seryjną produkcję, przeznaczając część trawlerów na eksport. A. Ob

Niemcy
Zachodnie
utrzymują
dotychczasowe
tempo rozbudowy floty

Jak donosi prasa holenderska, odbudowa zachodnio-niemieckiej floty handlowej postąpiła naprzód również i w 1956 r. Dołączono okrągłych pół miliona BRT, tak że flota handlowa (z wyjątkiem statków przybrzeżnych, rybackich i specjalnych) liczy obecnie 3,15 mil. BRT czyli 3,05 proc. floty światowej (1913 = 10,8 proc., 1939 = 6,5 proc., 1955 = 2,6 proc.).

Rozwój koniunktury na rynku światowym oraz kryzys sueski wykazały niemieckiej floty handlowej nie idzie w parze z obrotem handlu zagranicznego. Z tych powodów armatorzy postanowili utrzymać nadal obecne tempo rozbudowy floty. Obecnie zamówiony tonaż z terminem dostawy w 1961 r. wynosi 1,4 mil. BRT.

Niemiecka flota transportowa w ub. r. 60 mil. ton towarów czyli 20 proc. więcej aniżeli w 1955 r. Dochód netto w dewizach wyniósł w 3 miesiącach 1956 r. 900 mil. marek i należy przypuszczać, że pokaźna cyfra 1 mil. liarda marek w 1955 r. zostanie w 1956 r. jeszcze przekroczona o 20 proc. (w)

Ciekawostki

morskie
Jeden ładunek paliwa
na 100 tysięcy km

Na wiosnę br. amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „NAUTILUS”, zbudowana w 1955 r., odnowi po raz pierwszy zapas paliwa jądrowego.

W dniu 17 stycznia 1955 r. łódź „Nautilus” wypłynęła z doku w porcie GROTON (Connecticut). W ciągu dwóch lat łódź przepłynęła — głównie pod wodą — przeszło 100 tys. km, nie pobierając żadnych nowych ilości paliwa — uranu.

Łódź poruszana jest energią wytwarzaną w reaktorze atomowym.

Skomplikowana operacja zamiany zużytych prętów uranowych na pręty tzw. uranu wzbogaconego, przeprowadzona zostanie najprawdopodobniej w porcie Groton.

Na przykładzie stoczni gdyńskiej

Racjonalizatorskie miliony

A ogół suche cyfry statystyczne bywają nudne. Ale są też liczby ciekawe i charakterystyczne. Do nich należy bilans zeszoł rocznych osiągnięć racjonalizatorów ze Stoczni im. Komuny Paryskiej.

5 milionów 777 tysięcy złotych — taki jest imponujący efekt oszczędności, otrzymanych dzięki zastosowaniu w produkcji stoczni gdyńskiej 197 usprawnień i pomysłów no watorskich. W porównaniu z rezultatami uzyskanymi od chwili złożenia pierwszego w ogóle projektu, szesnastoroczny wynik stanowi 25 proc. wszystkich oszczędności osiągniętych na tym odcinku w okresie 9 minionych lat.

wiadomości morskie
Z ZAGRANICY

NOWA POCHYLENIA I URZĄDZENIA DOKOWE

Deutsche Werft w Hamburgu planuje budowę bardzo dużych statków do 130.000 DWT w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem na tego rodzaju jednostki. W ciągu następnych 5 lat powstanie ma nowa, bardzo duża pochylnia i w połączeniu z nią wielkie urządzenie dokowe. Koszt budowy wyniesie 50 mil. marek. (w)

FLOTA ONASSISA OSIĄGNIĘ
WKROTCE 2 MILIONY DWT

Aktualny stan posiadania greckiego armatora Onassisa obejmuje łącznie 1.104.000 DWT. W chwili obecnej, na jego rachunek buduje się na stocznich Japonii, Niemiec i USA łącznie 16 jednostek (supertankowce) o tonażu 886.300 DWT. Spośród zamówionych jednostek większość będzie pływala pod banderą panamską lub liberyjską, jedynie trzy supertankowce pływają będą pod banderą USA. (Lloyd Anversois — nr 31699).

ZBIORNIKOWIEC 120.000 TDW

Biura projektowe amerykańskich stocznik Bethlehem Steel Company opracowują obecnie projekt zbiornikowca 120.000 TDW. Według zdania najwybitniejszych specjalistów okrętowych świata, maksymalny tonaż statku ze względu na jego zanurzenie może obecnie wynosić właśnie 120-125 tys. TDW. Jedną ze stocznik przedsiębiorstwa Bethlehem Steel Co. przyjechała ostatnio zamówienie armatora Onassisa na dwa zbiornikowce po 100.000 TDW. M. B.

SZYBKOCIOWY PRZELADUNEK RUDY W ANTYWERPII

W listopadzie ub. roku rekordową szybkość przeladunku za notowano w czasie obsługi niemieckiego statku ss „Erika Fritzen”, który przywiózł z Luilei do Antwerpii ładunek 9.554 tony rudy. Statek przybył do portu 16-go o godz. 15.15 i został przeladowany przy jednym z nabrzeży o godz. 16.45. Wyładunek rozpoczęto tegoż dnia o godz. 22.45 i zakończono dnia następnego o godz. 15.35. Tak więc wyładunek prawie 10.000 ton rudy trwał zaledwie 17 godz. i 50 minut. (a)

14 rocznica

nowstan a uczelni
ekonomiczno-morskiej

W bieżącym miesiącu mija 14 lat od uruchomienia na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie Instytutu Morskiego, pierwszego w historii naszego szkolnictwa wyższego studium ekonomiczno-morskiego. Pierwszą grupą studentów Instytutu była grupa 13 spośród absolwentów jednego z warszawskich liceów handlowych, w którym w roku szkolnym 1941 — 1942 wprowadzono specjalizację oficjalnie w zakresie „transportu — taryfowym”, a faktycznie w zakresie handlu morskiego, transportu morskiego.

Jesienią 1945 roku studium, prowadzone w Instytucie Morskim Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, wznowiono przez otwarcie w Gdyni Wyższej Szkoły Handlu Morskiego z siedzibą w Sopocie. Wyższa Szkoła Handlu Morskiego kilka lat temu została przekształcona w Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie.

Sądzić należy, że w roku przyszłym, w 15 rocznicę powstania tej uczelni, rocznica ta będzie w jakiejś formie zaznaczona. (Biuletyn Instytutu Morskiego nr 12 — 18).

Trzeba przy tym dodać — podkreśla kierownik stoczniowej sekcji postępu i wynalazczości inż. Jerzy Łańcucki — że w ub. roku złożono i zrealizowano łącznie mniej wniosków niż np. w r. 1955. Skąd więc ten efekt? Po prostu, zwiększona została wartość składowanych wniosków. Podczas gdy w 1955 roku każdy projekt przynosił średnio 20.765 zł oszczędności w stosunku rocznym, to w ub. roku suma ta wzrosła do 29.410 zł.

W ten sposób — mówi dalej inż. Łańcucki — narzucany nam ogólnie przez ministerstwo wskaźnik, który określał średnią wartość projektu na... 6 tys. zł stał się fikcją — zrealizowaliśmy go w 490 procentach!

— Trzeba przy tym dodać — podkreśla kierownik stoczniowej sekcji postępu i wynalazczości inż. Jerzy Łańcucki — że w ub. roku złożono i zrealizowano łącznie mniej wniosków niż np. w r. 1955. Skąd więc ten efekt? Po prostu, zwiększona została wartość składowanych wniosków. Podczas gdy w 1955 roku każdy projekt przynosił średnio 20.765 zł oszczędności w stosunku rocznym, to w ub. roku suma ta wzrosła do 29.410 zł.

W ten sposób — mówi dalej inż. Łańcucki — narzucany nam ogólnie przez ministerstwo wskaźnik, który określał średnią wartość projektu na... 6 tys. zł stał się fikcją — zrealizowaliśmy go w 490 procentach!

— Trzeba przy tym dodać — podkreśla kierownik stoczniowej sekcji postępu i wynalazczości inż. Jerzy Łańcucki — że w ub. roku złożono i zrealizowano łącznie mniej wniosków niż np. w r. 1955. Skąd więc ten efekt? Po prostu, zwiększona została wartość składowanych wniosków. Podczas gdy w 1955 roku każdy projekt przynosił średnio 20.765 zł oszczędności w stosunku rocznym, to w ub. roku suma ta wzrosła do 29.410 zł.

W ten sposób — mówi dalej inż. Łańcucki — narzucany nam ogólnie przez ministerstwo wskaźnik, który określał średnią wartość projektu na... 6 tys. zł stał się fikcją — zrealizowaliśmy go w 490 procentach!

— Trzeba przy tym dodać — podkreśla kierownik stoczniowej sekcji postępu i wynalazczości inż. Jerzy Łańcucki — że w ub. roku złożono i zrealizowano łącznie mniej wniosków niż np. w r. 1955. Skąd więc ten efekt? Po prostu, zwiększona została wartość składowanych wniosków. Podczas gdy w 1955 roku każdy projekt przynosił średnio 20.765 zł oszczędności w stosunku rocznym, to w ub. roku suma ta wzrosła do 29.410 zł.

W ten sposób — mówi dalej inż. Łańcucki — narzucany nam ogólnie przez ministerstwo wskaźnik, który określał średnią wartość projektu na... 6 tys. zł stał się fikcją — zrealizowaliśmy go w 490 procentach!

— Trzeba przy tym dodać — podkreśla kierownik stoczniowej sekcji postępu i wynalazczości inż. Jerzy Łańcucki — że w ub. roku złożono i zrealizowano łącznie mniej wniosków niż np. w r. 1955. Skąd więc ten efekt? Po prostu, zwiększona została wartość składowanych wniosków. Podczas gdy w 1955 roku każdy projekt przynosił średnio 20.765 zł oszczędności w stosunku rocznym, to w ub. roku suma ta wzrosła do 29.410 zł.

W ten sposób — mówi dalej inż. Łańcucki — narzucany nam ogólnie przez ministerstwo wskaźnik, który określał średnią wartość projektu na... 6 tys. zł stał się fikcją — zrealizowaliśmy go w 490 procentach!

LUTY
1957

5

wtorek

Najlepiej dla AGATY
kup sypialnię na raty

Uwaga, repatrianci!

PCK zawiadamia, że wszyscy repatrianci, którzy stan zdrowia jest za groźny i wymaga specjalistycznego leczenia, winni zgłosić się o godz. 8 rano do Akademii Medycznej w Gdańsku: 6 bm. na badanie rentgenowskie, 7 bm. — badania internistyczne, a 8 bm. o godz. 7,30 na czczo na badania laboratoryjne. Lekarskie badania specjalistyczne będą przeprowadzone po dokonaniu wszystkich pomocniczych badań.

Komitet Pomocy dla Repatriantów przy Zarządzie Portu Gdynia przekazał na rzecz repatriantów kilkanaście używanych, ale jeszcze w dobrym stanie sortów muni-durów (wartości 30 tyś. zł). Repatrianci, którzy by reflektowali na tego rodzaju odzież, mogą się zgłaszać na listę w Woj. Oddziale PCK — Gdańsk, ul. Walowa 27 III p. pokój 309.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

GDANSK — Teatr Wielki — „Krakutak” — g. 19.
Teatr przy ul. Białowieskiej — nieczynny.

GDYNIA — Dramatyczny — „Sprawa Kowalskiego” — g. 19.

Wz. Inform. Okr. Zarządu Kln. w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” — „Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

„Czerwone i czarne” — g. 19.

Sopocka Rado Narodowa!

ZBoWiD czeka... Trzeba podjąć uciwłą decyzję

Było to w ostatnich dniach stycznia br. Zauważę, że „co było” owego pa-miętnego dnia pragnę się zastrzec: nie będę wnikać w chronologię faktów i wy-darzeń, zamierzam natomiast zatrzymać się nad wy-mową tych faktów.

O TOŻ w owych dniach (a może i wcześniej) za-padła decyzja sopockiej MRN w sprawie przeniesie-nia klubu LPZ z lokalu przy ul. Monte Cassino (róg Chmielewskiego) do innego lokum, jako że przy Monte Cassino ma powstać wreszcie jakiś nowy lokal gastrono-miczny. Można by powiedzieć „nawet”, gdyby nie przy-kre następstwa. Niby „gdzie drwa robią tam wióry lecą”, ale mądrość przysłowiła nie usprawiedliwia „mądrości”, posunięcia. Ale — ad rem!

W pokoju przylegającym do Klubu LPZ „przycupniał” oddział Związku Bałtyckiego o Wolność i Demokrację. Kiedyś, kiedyś ZBoWiD miał „ludzi” — lokal przy ul. 20 Październi-ka. Jakaś spółdzielnia miała chrapkę na ów lokal i dla-tego oddział Związku prze-niesiono na Monte Cassino. Nie winikamy zresztą w przyczynę tej lokalowej „dyskryminacji”...

Wróćmy do ponurej rze-czywistości: jak się już rzę-kło w ostatnich dniach sty-cznia rozpoczęło przeprowa-dzkę LPZ. Formalnie, le-galnie — jak kto chce... „Przy okazji” wyrzucono na bruk (zadnej przenośni) w tym stwierdzeniu nie ma) od-dział sopocki ZBoWiD.

WYSTAWIONO mianowi-cie skromny sprzęt zwią-zku z dotychczas zajmowa-nego pokoju i orzeczone, że nikt nie obchodzi, co ze sobą zrobią zwłazek. „Dro-bny szczegół” zagubienia szta-nu związkuowego też niko-go nie wzruszył.

W sobotę 26 ub. m. dele-gacja b. więźniów obozów koncentracyjnych udała się do Miejskiej Rady Nardo-wej w Sopocie. Grupa ta przyniosła ze sobą gorący apel i prośbę o „koncen-trację”, „pomocze nam, dajcie jakiś kąt, gdzie moglibyśmy pracować i działać, może zwrócić nam lokal za-brały poprzednio — ten przy ul. 20 Października”.

Odpowiedź była krótka i biurokratycznie rzeczowa: „dawnego lokalu na 20 Paź-dziernika nie dostaniecie, bo zajmuje go spółdzielnia, która przynosi... setki tysięcy dochodu rocznego. Poza tym nie innego dla was nie mamy”.

Wyda się, że ani czas, ani miejsce na dowodzenie gospodarzom miasta, że ZB oWiD, który wprawdzie nie przynosi „dochodu rocznego”, ma prawo istnienia i bytu, że jeśli by popatrzyć wnikliwie na samą eksmisję (z lokalu) wszak przynane-go poprzednio przez samą MRN) można się w niej do-patrzeć łamania praworząd-ności.

OGROMU cierpień, jakich do-znawali ludzie zrzeszeni w ZBoWiD nie można prze-liznąć na złotówki rocznego dochodu, nie można nawet posuwać się do twierdzeń, że ważniejsza jest spółdziel-nia pracy (absurdalność tego potworzenia jest zupełnie oczywista, można chyba w mieście Sopocie znaleźć miej-sce dla obu instytucji) niż ZBoWiD. Dziś, kiedy Zwią-zek na nowo rozpoczyna pracę w interesie b. więźniów hi-tlerowskich kaźni, kombatan-tów itp. — musi mu pra-wo istnienia, w tym skrom-nym „lokalowym” zakresie przynależać sopocka MRN.

Dotychczasowe jej sta-nowisko należy uznać ra-czej za nieporozumienie, które zastąpi uciwłą, rze-telna decyzja przyznania ZBoWiD choćby najskrom-niejszego lokum... (e)

Uwaga, uczestnicy „Bału Prasy”

Na bału nie odebrano 5 nagród wylosowanych w lo-terii. Prosimy więc o spraw-dzenie numerów kart wstę-pu i zgłoszenie się z nimi w Klubie SDP — Gdańsk Targ Drzewny 3/7 (otwarty codziennie od godz. 14—20). A oto jakie nagrody cze-kają jeszcze na odebranie: Suknia balowa (nr 1121) damski komplet perlonowy (nr 83) nocna koszula per-lonowa (nr 396) „kwiatnik nr 756”.

Nagrody nie odebrane do soboty dn. 9 lutego br. prze-kazane zostaną na inny cel.

10-lecie Teatru Łątek na Wybrzeżu

— „Łątki” to śliczne i delikatne owady, o smuk-łych odłokach i przezro-czystych, łatwo tamliwych skrzydełkach. Ale poza słatkami — owadami są jeszcze inne łątki, wystę-pujące w Teatrze „Wy-brzeże”. Wśród nadmo-rskich placówek kultural-nych teatrów „Łątek” na-leży się miejsce szczegól-ne i uprzywilejowane, bo Teatr „Łątek” jest tea-trem dziecięcym na praw-dzie artystycznym pozio-mie.

Tak pisał o „Łątkach” przed kilkunastu laty znany literat Kazimierz Barnaś w jednej ze swych recenzji. W

o tym WARTO WIEDZIEĆ

KURS FOTOGRAFII

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Fotograficznego i Klub Prac. Kult. organizują podstawowy kurs fotografii dla amatorów. Kurs obejmuje 24 go-dzin wykładów, zaczyna się dnia 7 bm. i odbywa w ka-żdy czwartek w godz. 17,30—20,30 w Klubie Prac. Kultury w Gdańsku ul. Garnerska 18.

Szczegóły w afiszach i miej-scu zapisów, przyjmowanych codziennie w godz. 16—18 w Fotopłyce nr 8 (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 46).

DZIS

...w świetlicy DBOR (Długi Targ w Gdańsku) mgr Czesław Stodolny mówił będzie na te-mat: „Gdańsk, a Polska w o-kresie międzywojennym”.

PTK W SOPOCIE

...posiada jeszcze skierowania na obozy narciarskie i wczas-y wędrownie w następujących miejscowościach: Wisła Malin-ka (od 5. II.), Górzyniec (8 i 23. II.), Szczawnica (12. II.) o-rz na szlakach turystycznych (Karkonoski 4, 7 i 25. II.).

OD 1. BM.

...czynna jest młodzieżowa wy-pozyczalnia książek w Gdańsku przy ul. Ogarniej 39/100. Wypo-życzalnia posiada uroczalony księgozbiór z uwzględnieniem lektur szkolnych. Książki moż-na wypożyczać w poniedziałki, czwartki i soboty w godzinach od 13—18, a we wtorki i piątki od 9—14.

DECYZJA

Zarządu Szkolenia Zawodo-wego Ministerstwa Żegluga-wy wstrzymał nabór do I klasy Szkoły Rybołówstwa Mor-skiego w Gdyni na rok szkolny 1957-58.

Echa Bału Prasy



Doskonale bawiono się w sobotnią noc na tradycyjnym Bału Prasy w Grand Hotelu w Sopocie. Oczywiście, rów-nież zgodnie z tradycją, do-konano spośród najpiękniej-szych pań wyboru królowej bału. Z przyjemnością komu-nikujemy tym, którzy nie byli na bału, że królową ba-lu została 1 Wicemiss Wy-brzeża Anno 1957 p. ALI-CJA BOBROWSKA, ukru-wająca się przez wiele tygo-dni pod pseudonimem „Ka-szubka”. Na zdjęciu: „Ka-szubka”, przepraszam, p. Bo-browska, obarczona nowym tytułem królowej Bału Pra-sy w towarzystwie znanej wszystkim „Iskierki” (nasza Miss Wybrzeża) i przewodni-czącego SDP — red. Matusz kiewicz.

Fot. Kosycarz

Echa występów Skrowaczewskiego i Drewniakówny w Filharmonii Bałtyckiej

Atrakcją ostatniego kon-certu symfonicznego Filhar-monii Bałtyckiej był niewąt-pliwie występ znakomitego dyrygenta STANISŁAWA SKROWACZEWSKIEGO, lau-reata I nagrody Międzynaro-dowego Konkursu Dyrygen-tów w Rzymie. Znany już z kilkakrotnych występów na Wybrzeżu artysta — zapre-zentował tym razem uwertu-rę do opery „Don Juan” Mo-zarta, „Symfonię fantasy-czną” Hektora Berliozy — oraz wespół ze znaną śpie-waczką MARIĄ DREWNI-AKÓWNĄ arie koncertową Beethovena „Ah! Perfido” i dwie pieśni Ryszarda Strau-sa: „Jutro” i „Cecylia”.

Świetne, precyzyjne i pełne polotu, utrzymane w ramach konwencji stylistycznej wyko-

Rewiowe wieści

I znowu mamy następnych „udziałowców” organizowa-ną przez naszą reakcję wielkiej rewii mody. Są ni-mi: POWSZECHNY DOM TOWAROWY we Wrzesz-czu, MHD — WŁÓKIENNI-CZO — ODZIEŻOWE i OBU-WIE W GDANSKU, „GAL-LUX” w Gdańsku oraz „DAMSKI ZAKŁAD KRA-WIECKI Stanisława Nowa-kiego w Gdyni.

Oczywiście, wszystkie wy-mienione instytucje „odgra-zają się: co to one pożą-żają. Na razie wierzymy na słowo, sądzimy jednak, że publicz-ność będzie surowsza w oc-nach. Rzecz więc w tym, aby dyrektorzy handlowi rzeczy-wicie dowiedli na rewii, że nasz handel uspołeczniony sprawnie wywiązuje się z niechłuj-nych tradycyjnych w dziedzinie produkcji włókienniczo — o-dzieżowej.

Raz jeszcze przypomnia-my: TERMIN ZGŁOSZEŃ UDZIAŁU W REWII MO-DY UPŁYWA Z DNIEM 10 BM. Prosimy o komunikowa-nie się z redakcją. — tel. 318-97.

Ministerstwo Kultury zwleka

Jak nas informuje autor projektu teatru przy Tar-gu Węglowym w Gdańsku, KOPI Ministerstwa Kultury nad założeniami do projek-tu odbędzie się — w najlep-szym wypadku — w końcu lutego. Nie bardzo jest dla nas zrozumiałe to zwlekanie z oceną. Założenia wysłano już w połowie grudnia. Takie odkładanie terminu KOPI na okres prawie trzech miesięcy opóźnia przystąpie-nie do opracowywania projek-tu.

Chcielibyśmy poznać rze-czywiste powody niktowego zainteresowania Ministerstwa Kultury sprawą odbudowy Teatru w Gdańsku.

WICIAWKI wybrzeża

Procenty
Zeby wpisać każdemu z oszczędzających należne mu procenty — PKO korzysta przy wymianie zapewnio-

Wczasy, wczasy

Zarząd Okręgu PTTK w Gdań-sku informuje wszystkich za-interesowanych, że dysponuje datkowymi przydziałem skiero-wań na narciarski oboz szko-łowy do Muszyny w terminie od 8 bm. Koszt skierowań ul-gowych za 14-dniowy pobyt wy-nosi 288 zł.

Blizszych informacji udziela PTTK w Gdańsku ul. Długa 45 tel. 325-69 w godz. od 8 do 15.

nych książeczek z okazji, aby transakcji tej w inte-resie klienta dokonać. Trwa to kilkanaście dni, bo jest bardzo wiele książeczek, tyl-ko w tym celu w PKO skła-danych.

Cheć i mnie na dni kilkanaście „pozabawić” z tej samej racji książeczek. Kilka słów wyjaśnię — i termin ten udało się wy-wadnie skrócić. Lecz rzecz w tym, że nawet udzielając odmownej odpowiedzi prawo-cownicy PKO na Bogusław-skiego w Gdańsku robią to tak kulturalnie i uprzejmie, iż nieposposobnie wyrażają ich nie przyjąć spokojnie do wiadomości i „wykonania”.

Moja propozycja: wszyst-kich niegrzecznych urzę-dników wysłać na kurs u-przejmości do PKO w Gdańsku. Będą z tego pro-centy dla wszystkich. (sa)

Znaleziony zegarek?

Zmarłszy właściciel zegar-ka ręcznego, zgubionego w dn. 1 bm. w tramwaju linii 2 (wóz motorowy 292), jadącym z Gdań-ska do Oliwy, może zgłosić się po odbiór do dyrektora WPK GG.

Wyskakujący na rogu ulicy Grunwaldzkiej pasażer ob. Wen-ta znalazł zegarek i wręczył konduktorowi, za co mu dzie-kujemy w imieniu właściciela zegarka.

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na fal 230 m. WE WTOREK — 5 bm.
6.30 — Gimnastyka. 7.00 — DZIENNIK. 7.45 — „Błękitna sztafeta”. 8.00 — WIAD. 8.05 — Przegl. prasy. 9.00 — Dla kl. VI aud. „Batalion Mongolski”. 9.40 — Dla przedszkoli: „Zabawa w przedszkolu”. 10.04 — WIAD. 10.50 — Przegląd prasy. 11.30 — Dla dzieci pow. J. Bieńszka — „Grzeź, syn Turula”. 11.00 — WIAD. 11.05 — Uczniowie szkół muzycznych przed mikrofonem — lok. 16.20 — Gra „Albatros”. 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet. 17.40 — Z cyklu „Statki i porty”. 17.40 — Dziennik Wy-brzeża 17.55 — Reportaż stoc-zynowy Jana Lindnera. 18.30 — WIAD. 18.35 — Muzyka i akt. 19.15 — Koncert symfoniczny. 20.10 — DZIENNIK. 20.30 — d. c. koncertu symf. 21.30 — W literackiej kawalerii. 23.15 — Koncert solistów muzyki skan-dynawskiej. 23.50 — WIAD.

ŚMIAŁCI zaczęli

Daćcie nam spać!

W dniu 31 grudnia ub. r. otwarto w bloku VIII przy ul. Sienkowskiej w Gdyni res-taurację „Bałtycka”, w któ-rej kierownictwo lokalu u-rządza zabawy taneczne, trwające całą noc (niezad-8 rano). Mieszkańcy bloku nie mogą spać spokojnie, gdyż słyszą przez całą noc nie tylko orkiestrę, ale i krzy-



walda czeka na szybkie za-latwienie! Red.

Winnych LISTACH

NIEZNOSNY AUTOBUS

Mimo licznych prób, kiero-wanych przez stoczniołców z dzelnicy Gdańsk — Chelm do dyrekcji WPK GG, autobus nr 108 kursuje niezgodnie z roz-kładem jazdy i zmęczeni po pra-cy stoczniołcy godzinami na próżno wyczekują na przystan-ku — pisze ob. W. Szopliński. Dyrekcja WPK GG powinna na reszcie zająć się o to, aby stoczniołcy nie tracili z jej wi-ny tyle czasu, zdrowia i ner-wów.

KONDUKTORKA KONDUKTOR CE NIERÓWNA

Niezbyt ładnie postąpiła kon-duktorka (nr służbowy 329) tram-waju linii 8, w dniu 25 stycz-nia o godz. 8 dając przed Aka-demią Medyczną sygnał do od-jazdu, chociaż do wagonu wsia-dał właśnie ob. Kozłowski z chorąm dzieckiem. Powinna o-na stanowczo włączyć przykład ze swej koleżanki (nr służbowy 475), która w porę zauważyła niebezpieczeństwo, zatrzymała tramwaj sygnalem alarmowym i zapobiegła wypadkowi. Bar-dzo to miło, konduktorko nr 475!

SIEDZĄCZYŚCI RADOSNYCH BUZIĄKÓW...

...powitało prezent od Spół-dzielni Wytwórczej Urządzeń Elektrycznych im. J. Marchlew-skiego w Oliwie, ofiarowany przedzłotku nr 12 A prezent mógł rzeczywiście wzbudzić s-mienny entuzjazm bo pomysły tylko, Dorosli czytelnicy, za-były to prześliczne zabawki Dzieciom życzymy więc pysznej zabawy, a ich opiekunom gratulujemy pomysłu.

STOCZNIA GDAŃSKA W GDAŃSKU

zatrudni od zaraz oraz przyjmuje stale każdą ilość następujących wykwalifikowanych fachowców:

SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH

HYDRAULIKÓW

STOLARZY MEBLOWYCH

ze znajomością obróbki maszynowej

elektromonterów wykwalifikowanych, markierów, cieśli, kowali, kotlarzy, formierzy, rdzeniarzy, monterów kadłubowych, monterów rurociągów oraz kilkudziesięciu robotników niewykwalifikowanych do pracy w produkcji okrętowej.

Dla samotnych fachowców zamiejscowych ewentualne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

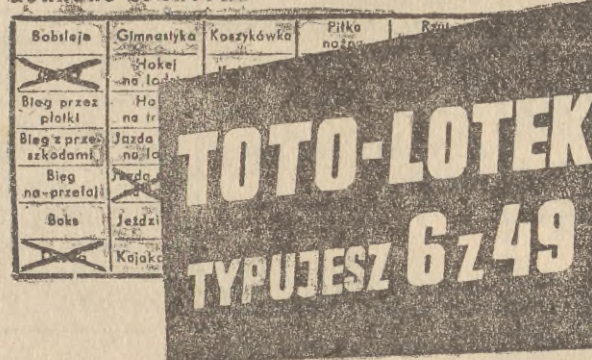
Warunki pracy do omówienia osobistego wg kwalifikacji zawodowych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Biura Przyjęć Stocznia Gdańskiej Gdańsk, ul. Jana z Kolna 31.

218-K

NOWOŚĆ!

SPECIALNY KONKURS SPORTOWY



Już możesz wziąć udział w specjalnych konkursach sportowych

Szczegóły znajdziesz na kuponach, które są do nabycia w kioskach «Ruch»

TOTALIZATOR SPORTOWY

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

MEŁDY hodowca — myśliwy, pozna pania kultu. ralna, religijna, miłująca sztukę piękne, o miłym ukształtowaniu, najchętniej z zawodem fotolaborantki, nauczycielki lub zdolnej krawcowej. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Stanowczy”. G-1432

SAMOTNA, lat 32, na stanowisku, posiadająca mieszkanie, pozna pana inteligentnego do lat 42. Najchętniej kawaleria lub wdowca. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Milutka”. G-1489

KAWALER, lat 28, przyzwoity, bez nalogów, pozna pannę z mieszkaniem. Zdzwołać miłe widzenie za zwrotem. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Szczery”. G-1443

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny — wra: z dużą parcelą między Gdynią a Sopotem (na wiet niewykończony lub na dający się do przebudowy) kupię. Zwalniam mieszkającego w górnym Sopocie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1421”. G-1421

PLAC 1000 — 1500 m kw. pod budowę domu jednorodzinnego na trasie Gdynia — Sopot kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1422”. G-1422

DOMEK jednorodzinny z ogrodem piętrowy. Korzeń, Gdańsk — Oliwa — Grunwaldzka 537/8, po godzinie 17. G-1446

WILLE mała, jednorodzinny domek, lub duży parcie w Gdyni lub Orłowie kupię. Zgłoszenia: Gdynia, 16 Lutego 9 m. 1. G-1436

MIŁY lub tartak ewent. z małym gospodarstwem kupię. Gdynia, poste restante Szwecyż Stan. P-815

ZAMIEŃ wille z ogrodem na mieszkanie w Gdyni. Parcela 3700 metrów. cena 40.000 — parcela 3.000 m cena 35.000, willa centrum Gdyni sprzeda Biuro Kujawy, Gdynia, Pomorska 47, tel. 28-90. P-620

KUPNO

LEWARY 5 i 10-tonowe oraz klucze poniekie zakupu „Narzędziowiec” — Gdańsk — Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. G-1339

CZĘŚCI samochodów Kaelle i Faun, przyczepy Gotha i podczerwone kupię. Za informacje zapisać. — Sosnowiec, 22 Lipca 16 — Bielski, tel. 624-83. P-582

WIROWÓR do mleka kupię. Oferty kierować pod adres: Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 30 m. 2. G-1420

SAMOCHOBY osobowe jak również samochody otrzymane od rodzin z zagranicy przez PKO kupię za gotówkę Biuro Kujawy i Sprzedaży Samochodów „Pakazet” Warszawa-Praga, ul. Lubelska 18, tel. 448-04. K-260

WESTFALKE na węgiel kupię. Wiadomość kierować: Lemańczyk, Karłowicz, Wzgórze Wolności 6/8, tel. 193 d. P-634

SAMOCHOBY „Fiat” 500 do remontu kupię. Oferty z podaniem ceny: Wrzeszcz, kol. Żelczy, ul. Winogronska 31, A. Okrój. G-1145

EXPERENCJAŁ do samochodu ciężarowego 7-tonowy marki „MAN” typ M-1 zakupia Spółdzielca Zakłady Ceramiczno-Mineralne, Gdynia, ul. Jana z Kolna 12, tel. 32-66. G-1475

MOTOCYKL z koszem lub bez kupię. Oferty z podaniem ceny i marki, kierować: Pełpin, Mickiewicza 22 Błyszczak. G-1572

MAŁPKI, ptaki egzotyczne, papugi kupuję, sklep Zoologiczny, Katowice — 27 Stycznia 30. K-355

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, łazienką zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 419-35. P-507

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, mały metraż z wygodami w centrum Gdyni, na 2 pokoje o dużym metrażu w centrum Gdyni lub Sopotu. Warunki do omówienia. Poste restante Gdynia, Kosz. P-642

ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Pruszczy Gdańskim, na podobne w Gdańsku. Wiadomość: tel. 331-75. G-1404

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, słoneczne, centr. ogrzewanie etażowe, I piętro, na 3 i 2 i pół pokoju w Sopocie lub Gdyni. Sopot, Chodowieckiego 2 a, Tarchalski Edmund. G-1505

ZAMIEŃ samodzielny pokój z kuchnią w Gdyni, na samodzielne 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Oferty: Wojtyńskowa, ul. Zeromskiego 8/8. P-633

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

w zawodach niedzielnych rozgrywek o puchar „SPORTU”



wytnij przyłóż dokuponu! typy!

NA DZIEŃ 10 LUTEGO 1957 R.

1. Polonia Bydgoszcz	— Unia Bieruń Stary
2. Unia Włocława	— Unia Tarnów
3. Skra Częstochowa	— Górnik Konin
4. Kolejarz Czechowice	— Górnik Zabrze
5. Stal Ustroń	— Górnik Radlin
6. Konstal 22 Szopienice	— Sola Oświęcim
7. Slavia Ruda	— Górnik Szombierki
8. Stal Sosnowiec	— Concordia Knurów
9. Cracovia Kraków	— Stal Mikołów
10. Stal Racibórz	— Budowlani Opole
11. Promień Żary	— Śląza Wrocław
12. Sparta Kluczbork	— CWKS Wrocław
13. Włocławski Otmę	— Gwardia Prudnik
14. Polonia Bolesław	— Orzeł Zabkowice

296-K

ZAKŁADY im. „Wielkiego Proletariatu”

w ELBLĄGU, ul. Piławska 1, tel. 27-21

przyjmą do wykonania w II, III i IV kwartale br. z drewna:

- produkcję przybrzeżnych kutrów rybackich morskich,
- produkcję łodzi rybackich morskich,
- produkcję łodzi towarzyszących przy jednostkach morskich,
- produkcję łodzi śródlądowych,
- inną produkcję szklarską (szalupy, barki, baty itp.)

Zamówienia wraz z dokumentacją należy składać w przedsiębiorstwie do dnia 15 lutego br.

Terminy wykonania oraz ceny zbytu do omówienia w Biurze Fabrykacji Przedsiębiorstwa. 209-K

LUKSUSOWE mieszkanie trzypokojowe w górnym Sopocie, zamienię z dopłatą na domek jednorodzinny lub na mieszkanie cztery pokojowe z własnym ogrodem na trasie Sopot — Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1423”. G-1423

DIA samotnego pływającego marynarza wynajmę pokój sublokatorski przy rodzinie. Wład: Sopot — 20 Października 89/1. G-1424

PILNIE zamienię słoneczny pokój z wspólną kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie etażowe we Wrzeszczu lub Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „1425”. G-1425

ZAMIEŃ dom 3 pokoje z kuchnią i ogrodem (własne) w Bydgoszczy, na podobne w trójmieście lub okolicy. Wrzeszcz, Chrobrego 8/2. G-1451

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, c. o., wygodami w Gdańsku, I pokój z wygodami w Gdyni, na 3 pokoje z wygodami w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „1426”. G-1426

MIESZKANIE 2-pokojowe bez wygód w centrum Wrzeszcza, zamienię na 1-pokojowe. — Dzwonić 416-66. G-1462

ZAMIEŃ z kolejarzem duży pokój z kuchnią, wygodami w Gdyni, Czerwonych Kosynierów, II piętro, na mały z kuchnią lub pokój z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1453”. G-1453

SLONECZNY pokój z wygodami w Gdańsku, zamienię na pokój z kuchnią, wygodami w Gdańsku, na 3 pokoje z wygodami w Gdańsku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1454”. G-1454

POMOC domowa na kilka godzin dziennie ewent. na stałe potrzebna. Wrzeszcz, Marksa 114/1, zgłoszenia — godz. 17-20. G-1477

FOTOGRAFA (kę) z kartą rentierską do założenia wspólnego zakładu poszukiw. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1455”. G-1455

KRAWIEC podręczny na stałe od zaraz potrzebny. Sopot, Chodowieckiego 2 a, Edmund Tarchalski. G-1504

PANIENKA z wykształceniem przyjmie pracę w cukierni lub sklepie prywatnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1500”. G-1500

DWÓCH studentów P. G. poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie trójmiasta. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1466”. G-1466

ZAMIEŃ mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią we Wrzeszczu, na trzy pokoje z kuchnią, najchętniej we Wrzeszczu. Wrzeszcz, ul. Lelewela 10 m. 11. G-1478

SAMODZIELNE, nowe dwa pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka, osobna ułóżka, centralne, pełny komfort — zamienię na podobne trzypokojowe w Oliwie lub Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1491”. G-1491

POKOJ dla adwokata (bez rodziny) poszukuję w Teżewie w śródmieściu. Wład: Teżew, Kościuszki 24, II piętro. G-1492

SAMODZIELNE 2,5 pokoju z kuchnią, zamienię na mniejsze w górnym Sopocie. Wrzeszcz, Jesionowa 10/4, w godz. 17 — 19. G-1507

PRACA

STARSZY rzadca, dobry fachowiec, kawalet na 51 ha gospodarstwo potrzebny. Helena Pomierska, — Subkowy, pow. Teżew. G-1457

POMOC domowa na kilka godzin dziennie ewent. na stałe potrzebna. Wrzeszcz, Marksa 114/1, zgłoszenia — godz. 17-20. G-1477

FOTOGRAFA (kę) z kartą rentierską do założenia wspólnego zakładu poszukiw. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1455”. G-1455

KRAWIEC podręczny na stałe od zaraz potrzebny. Sopot, Chodowieckiego 2 a, Edmund Tarchalski. G-1504

PANIENKA z wykształceniem przyjmie pracę w cukierni lub sklepie prywatnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „1500”. G-1500

NAUKA

TANCOW nowoczesnych — wszystkich nowości komplet rozpocznij 6 lutego. Zapisy: Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 a. G-1504

MASZYNOPISANIE, stenografia, stenotypia, stylizacja. Naukę prowadzi Oddział Stenograficzny Stenografów Maszynistów. Zapisy: Gdynia, Abrahamowa 8, tel. 46-94 (17-19). Wrzeszcz, Grunwaldzka 76 (10 — 12, 17 — 19). G-233

ZGUBY

ZNALEZIONO w Sopocie zegarek męski, Jakubowska, Orłowo, Przemysłowa 6. G-1495

WILCZEWSKI Władysław, Łapino, pow. Kartuszy — woj. gdańskie, zgubił kartę rentierską. G-1395

LEKARSKIE

DR MARIAN Wojtasik — specjalista chorób dziecięcych powrócił — przyjmuję: Gdynia, Kilińskiego 10, tel. 15-78. P-617

RÓŻNE

SIATKI druciane dla zwierzząt futerkowych oraz ogrodzeniowe z materiału własnego i powierzonego wykonuję. Wrzeszcz, ulica Grunwaldzka 148, telefon 426-07. G-1437

PROFESOROWI Akademii Medycznej I Chirurgii, prof. Kani, dr Lipińskiemu, Sztajmeciowi, Hmelnikowskiemu za uratowanie życia oraz siostrze Stępiek, Dembskiej, Rutkowskiej za serdeczną opiekę składają podziękowanie — szefierowie z synkiem. G-1423

DR Jerzemu Mielnikowi, chirurgowi z Ośrodka Zdrowia w Oruni, oraz siostrze Marii Tymczuk, za serdeczną i troskliwą opiekę w czasie choroby męża — serdeczne podziękowanie składają Szpetowie. G-1465

POSIADAM atrakcyjne modele z plastiku i inne, poszukuję wspólnika z gotówką Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk — pod „1473”. G-1473

Dyrekcja Grand Hotelu w Sopocie

poszukuje wykonawcy uspołecznionego lub prywatnego do konserwacji i przeczyszczenia kanałów sanitarnych i osadników tłuszczu. Oferty należy składać w sekcji administracyjnej, pokój 242, do dnia 15 lutego br. 213-K

DZIS OTWARCIE

nowego sklepu tekstylnego

w Gdańsku — Wrzeszczu,

ul. Grunwaldzka 46,

o czym swych P. T. Klientów

zawiadamia MHD W/O i Ob.

312-K

SILNIK ELEKTRYCZNY

6 do 8 KM o obrotach od 1200—1400

kupimy natychmiast.

WZGS „Samopomoc Chłopska”

Zakład Obrótu Artykułami Rolnymi

Gdańsk, ul. Stągiewna 21/22.

Telefon 333-06.

296-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dozorców nocnych do dozoru mienia państwowego i spółdzielczego zatrudni od zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Dozór Mienia” — Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 75. Zapewnione bezpłatne kompletnie umundurowanie letnie i zimowe. Uposażenie godzinowo płatne. 281-K

Bednarz do prac w wędzarni ryb w Helu potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia. WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Obrótu Artykułami Rolnymi, Gdańsk, ul. Stągiewna 21/22. Telefon 333-06. 297-K

40 robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn) przyjmie natychmiast Rejonowa Zbiornica Ziłomu w Gdańsku. Warunki pracy według stawek w przemyśle hutniczym. Formalności przyjęcia można załatwić w godzinach od 7—15-tej w sekcji kadr w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Dekerta 4a. 265-K

5 piekarzy i 2 wafłarzy, względnie 2 robotników niewykwalifikowanych do wafłarni zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, Sopot, ul. Chopina 36. G-1498

2 maszynierów art. spoż. oraz 2 pracowników z praktyką handlową zatrudni Przedsiębiorstwo Obrót Spożywczy i Towarami Importowanymi w Gdyni, ul. Polska 13. G-1510

2 młodsze pielęgniarki do łóżka przyjmą natychmiast Gdańskie Zakłady Futrzarskie. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Zgłoszenia: dział kadr, Gdańsk, Łąkowa 35/38. G-1434

ZADATKOWANA u Kleina w Rumli siatki, przez obywatelkę z Gdyni, uprasza się odebrać w przeciągu 3 dni, w przeciwnym razie zostanie sprzedana. Rumla — Zagórze, Sienkiewiczza 9. G-1492

ZARZUTY postawione Róży Rachau z Jastarni odwołuję. Ignacy Budzisz, Jastarnia, Żymierskiego 67. G-1499

RADIO „Telefunken” — 5-lampowe sprzedam. — Gdańsk — Siedlce, Wileńskiego 14 b (fryzjer). G-1495

PIESEK jamnik, brązowy „Kajtek” zginił 22 stycznia. Odprowadzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem. Ostrzegam przed kupnem. Orunia, Związkowa 2 b/2. Łukasiewicz. G-1250

2 LADY sklepowe tania sprzedam. Wiadomość: Oliwa, Beniuśkowskiego 40, I p. od godz. 8—10. G-1497

MOTOCYKL 350 górnosławowy, przed telefony — sprzedam lub zamienię na nową „WFM”. Gdańsk — Brętowo, ul. Niedzwiednik 14. G-1494

WAGĘ sklepową uciążliwą sprzedam. Wrzeszcz, ulica Grunwaldzka 52/5, telefon 426-05. G-1502

SAMOCHOBY „Krupp” benzynowy, 3,5-tonowy okazynie sprzedam. Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 52/5, tel. 426-05. G-1503

NORKI 2 samce hodowlane sprzedam. Gdynia, Korzeniowskiego 9/1. G-1506

CZOŁENKA (czarny wąż) nr 37, obcas francuski — sprzedam. Tel. 513-32. G-1360

SPRZEDAŻ mebli po cenach przystępnych. Sopot, Plac Wolności 7/8, w podwórzu. G-1235

W pierwszą rocznicę śmierci niedziałowej pamięci s. + p.

dr Zygmunta Januszkiewicza

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 8 lutego 1957 r. o godzinie 7-mej w kaplicy O. O. Palotynów we Wrzeszczu, ul. Curie-Skłodowskiej (koło Ak. Med.).

Pracownicy Poradni Zdrowia Psychicznego i Poradni Międzyzakołnej 1265-G

Na zakończenie Konkursu-Plebiscytu

9 i 10 lutego
Hala Stoczni
Gdańskiej

CORAZ szybciej zbliżamy się do mety. Dziś upływa przeciw termin nadania kuponów Konkursu-Plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców i pięciu najlepszych trenerów Wybrzeża. Przypominamy, że decyduje data stempla pocztowego i kupon wysłany jeszcze dziś, weźmie udział w konkursie.

Dziś pomówimy sobie jednak o czym innym. O naszej wielkiej imprezie sportowo-rozrywkowej „ZGADUJ - ZGADULA”, organizowanej przez „Dziennik Bałtycki” i WKKF na zakończenie Konkursu-Plebiscytu.

Przypominamy, że liczyliśmy na duże zainteresowanie naszą imprezą. Wiece zresztą sami: ROKITA i PRZYBYLSKI pierwszy raz na Wybrzeżu, zawsze świetny satyryk ZALUCKI, jazz WICHAREGO, to przecież dość duży magnes jak na jedną imprezę. Rzeczywiście jednak przeszło nasze najśmielsze marzenia.

IMPREZA wzbudziła wśród naszych czytelników nie mniejsze zainteresowanie niż wybory Miss Wybrzeża. Wczoraj w kasach „Orbisu” i przy kioskach „Ruchu” tworzyły się kolejki ludzi, stojących czasem i po kilka godzin, byleby tylko dostać bilety na „Zgaduj - Zgadula”.

Równocześnie bez przerwy wpływały zamówienia zbiorowe do działu sportowego „Dziennika”.

Dziś przypominamy, że w imprezie naszej oprócz pp. Przybylskiego, Rokity, Zabuckiego i Smigielskiego wystąpi również zespół jazzowy Z. Wicharego wraz z solistami. „Wicharowcy” znani są już na Wybrzeżu, gdzie często gościli, a m. in. brali udział w I OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU MUZYKI JAZZOWEJ w Sopocie. Obecnie zespół Zygmunta Wicharego należy do najlepszych w Polsce zespołów jazzowych. Naszych jazzmanów zobaczymy i usłyszymy w składzie:

Z. WICHARY — fortepian, M. NIEMIRA — perkusja, B. GĘSIKOWSKI — banjo, F. OKON — kontrabas, N. JARCZOK — klar-

net i sax-tenor, R. MALCHEROWICZ — trąbka i K. JARGON — puzon.

O CZYWIŚCIE, gdzie „Wi chory and his band”, tam można usłyszeć dużo dobrego tradycyjnego jazzu (styl DIXIELAND), a ponadto ciekawsze tematy, improwizowane w stylach BE-BOP i COOL. Nie od rzeczy będzie też zaznaczyć, że popisowym numerem muzycznej części naszego programu będzie improwizacja na temat Gene Krupy „DRUMS-BOP”, w wykonaniu mistrza perkusji Michała Niemiry.

Przypominamy również, że imprezy odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 19.30 w hali Stoczni Gdańskiej. Bilety do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu” i w kioskach „Ruchu”, w Gdańsku naprzeciw dworca, we Wrzeszczu przy „Delikatessach”, i w Oliwie przy pętli. Ceny biletów: 9, 12, 15 i 20 zł.

A więc przysyłajcie kupon! Spotykamy się na imprezie!

Uwaga!

Kiedy i gdzie będzie można nabywać zamówione bilety zbiorowe zawiadomimy wkrótce!

Podziękowanie dla MKKF Sopot...

...składa redakcja „Dziennika Bałtyckiego” za ufundowanie nagrody w postaci PIŁKI SIATKOWEJ i WIATROWKI SPORTOWEJ dla zwycięzców Konkursu-Plebiscytu. Serdecznie dziękujemy!

Kupon Konkursu-Plebiscytu

„Dziennika Bałtyckiego”

Lista najlepszych sportowców Wybrzeża w 1956 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Lista najlepszych trenerów Wybrzeża w 1956 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Wyciąć, wypełnić i wysłać do redakcji „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO” Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, do dnia 5 lutego br. Na kopercie prosimy zaznaczyć „KONKURS - PLEBISCYT”.

Komunikaty

KS Gdynia zawiadamia, że w sekretariacie klubu (Gdańsk, pl. 1 Maja 14) odbywać się będą zebrania sekcji: piłkarskiej (5 bm.), bokserskiej (6 bm.), wioślarskiej (7 bm.), szachowej (8 bm.), strzeleckiej (12 bm.), siatkowej (13 bm.) i tenisa stołowego (14 bm.). Początek wszystkich zebrań o godz. 18.

W dniu 5 bm. o godz. 17 w sali stołówek Politechniki Gdańskiej przy ul. Siedleckiej 4 odbędzie się zebranie organizacyjne na nowopowstałego Akademickiego Klubu Morskiego przy PG. Na zebranie proszeni są wszyscy członkowie sekcji żeglarskiej AZS oraz byli członkowie Akademickiego Związku Morskiego.

WKKF zawiadamia, że sekcja łyżwiarska WKKF została przeniesiona do Elbląga i wszystkie sprawy związane z łyżwiarstwem należy zawiązać pod adresem: MKKF, Wojevodzka Sekcja Łyżwiarstwa, Elbląg, ul. Łączności 2, tel. 22-18.

Mężczyźni

BIEGI

Rekord świata: WILLIAMS (USA) 10,1 (1956 r.)
Rekord Europy: BAILEY (Anglia) 10,2 (1951 r.)
Rekord Polski: KISZKA 10,3 (1950 r.)
Rekord okr. gdańskiego: G. MACH (Lechia) 10,8 (1952 r.)

1. KROPIDŁOWSKI (Sparta) 10,9
2. BOŻYK (Flota) 11,1
3. MACIEJEWSKI (LZS) 11,1
4. KAPTUREK (Zryw) 11,1
5. ZUKOWSKI (Gwardia) 11,1
6. KSIYK (AZS) 11,2
7. JEGOROW (AZS) 11,2
8. HONHERA (Sparta) 11,2
9. DANOWSKI (Kolejarz) 11,2
10. PATYK (Zryw) 11,2

Rekord świata: DAVE SIME (USA) 20,0 (1956).
Rekord Europy: FUTTERER (NRF) 20,6 (1955).
Rekord Polski: STAWCZYK 21,2 (1949).
Rekord okr. gdańskiego: G. MACH (Lechia) 21,8 (1952).

BILANS LEKKOATLETYKI W WYBRZEŻU

OPRACOWALI: RYSZARD MARESKI, JAN ALBRECHT

1. KROPIDŁOWSKI (Sparta) 22,7
2. KAPTUREK (Zryw) 22,7
3. NOWAK (Stal) 22,8
4. BUJNOWSKI (Flota) 22,9
5. ZUKOWSKI (Gwardia) 22,9
6. MACIEJEWSKI (LZS) 23,0
7. BASKA (Sparta) 23,0
8. JEGOROW (AZS) 23,1
9. BRZOSKOWSKI (Zryw) 23,3
10. BŁAŻEWSKI (Budowlani) 23,3

Rekord świata: JONES (USA) 45,2 (1956).
Rekord Europy: HARBIG (Niemcy) 46,0 (1939).
Rekord Polski: SWATOWSKI 47,5 (1955).
Rekord okr. gdańskiego: G. MACH (Lechia) 48,5 (1951).

Czas wreszcie z tym skończyć!

Chuligańskie burdy polskich hokeistów w NRF

TO nie jest pierwszy sygnał ostrzegawczy. Nie tak dawno przecież cała prasa sportowa donosiła o chuligańskich awanturach podczas meczu hokejowego CWKS — Górnik na Torkacie. Tam jednak głównymi „bohaterami” zaiskrzyli głównie kibice zemoconowani ostrą, a nieraz nawet brutalną grą hokeistów.

Okazało się jednak, że i nasi hokeiści też potrafili wywoływać i brać udział w karczennych burdach. Zaczynają jednak od początku.

Oficjalne spotkanie reprezentacji hokejowych Polski i NRF rozegrane w Garmisch-Partenkirchen zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 7:4 (0:1, 4:1, 3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Unsinn i Egen po 2 oraz Trautwein, Pittlich i Rampl, a dla Polski: Czech, Kurek, Gosztyla i Nowak.

POLSCY HOKEIŚCI NIE POTRAFIŁI SIĘ ZACHOWAĆ PO SPORTOWEMU. SOBOTNIA PORAZKA W MECZU TOWARZYSKIM WYZWOLIŁA W NICH NAJGORSZE INSTYNKTY, A ICH ZACHOWANIE SIĘ POD WZGLĘDEM PRAWNYM KWALIFIKUJE SIĘ JAKO CHULIGAŃSTWO.

Już w I tercji Polacy zaczęli grać bardzo brutalnie, zrażając sobie obiektywną publiczność niemiecką. Sędziowie nie potrafili sobie początkowo dać rady z brutalnie grającymi Polakami, a nawet starali się nie zauważyć niektórych fauli naszych zawodników.

W II tercji, gdy Niemcy prowadzili 2:1, Polacy zaczęli awanturować się „na całego”, a nawet w pewnej chwili rozgorączkowany Olczyk chciał uderzyć jednego z sędziów kijem.

Długo trwała przerwa między II i III tercją. Gdy wresz-

cie hokeiści polscy ukazali się na lodowisku, spokojnie zachowująca się publiczność powitała ich chórallymi okrzykami: „Pfu!”.

A Polacy grali jeszcze ostrzej. Prawdziwa awantura zaczęła się jednak dopiero po meczu, gdy przed kamerą telewizyjną doszło do bijatyki między zawodnikami Polski i NRF.

Trzeba przyznać, że Polacy byli drużyną lepszą od Niemców, ale nie potrafili zachować się sportowo i przegrali, ponieważ przez cały mecz przynajmniej jeden z na-

szych zawodników przebywał na ławie kar.

Nie wiemy, jak na te wieści zareaguje kierownictwo sekcji hokeja na lodzie GKHF. W każdym bądź razie wypadki katowickie, a w szczególności awantura w Garmisch-Partenkirchen są wielkim DZWONEM ALARMOWYM, że w naszym hokeju nie wszystko dzieje się dobrze. Surowe kary muszą spotkać winnych tego rozstraju międzynarodowej kompromitacji!

W telegraficznym skrócie z kraju i ze świata

W turnieju o mistrzostwo I ligi siatki mężczyzn Gwardia Gdańsk przegrała w Krakowie z AZS Kraków 2:3 i wygrała z Budowlanymi Wrocław 3:1.

W lidze siatki kobiet AZS Gdańsk pokonał Unię Łódź 3:0, a Start Łódź wygrał ze Startem Gdynia 3:0. W Warszawie Gedania przegrała (po 3:0) oba spotkania z CWKS i AZS AWF.

W Szczecinie pingpongistki Gedania zwyciężyły w do finałów drużynowych mistrzostw Polski.

W II lidze bokserskiej przegraną niespodziankę sprawili pięściarze gdańscy. Stali wygrywać z Budowlanymi Poznań 11:9. Gedania przegrała z Gwardią we Wrocławiu 6:12.

Na bobslejskich mistrzostwach świata para polska Ciepala — Szymański zajęła VII miejsce na 27 par.

W niedzielę podaliśmy wyniki doskonałych walczących pięściarzy Gwardii, którzy wygrali z Prosną Kalisz 13:7. Dziś podajemy pozostałe wyniki I ligi: CWKS Warszawa — CWKS Bydgoszcz 8:12, Sparta Bielsko — Pogon Szczecin 8:12, Warta Poznań — Gwardia Warszawa 12:5.

Mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej na lodzie zdobył Gonczarenko (ZSRR), przed Norwegami Johannesenem i Aasem. Najlepszym z Polaków był Magierowski, który zajął 22 miejsce.

Rusinówna 14,31 w kuli

Na zawodach kontrolnych lekkoatletów Wybrzeża do bry wyniku w pchnięciu kulą (14,31) uzyskała zawodniczka gdańskiej Gwardii-Rusinówna.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli, w dysku mężczyzn — Dobrodziej (GW) 43,94, w kuli mężczyźni — Łomowski (GW) 14,39, w młocie — Korch (LKS) 49,29 przed Rzepeckim (Lechia) 48,89, a w rzucie dyskiem kobiet Lorenck (AZS) 36,81, przed Rusinówną — 36,64.

4. CEMKA (Stal) 1:57,5
5. LISIECKI (Flota) 1:57,6
6. CZARNECKI (Kol.) 1:57,8
7. GORYSZEWSKI (Gwardia) 1:58,5
8. BOGUSZEWSKI (Sparta) 1:58,8
9. GOLDA (Budowl.) 1:59,4
10. TARNOWSKI (LZS) 1:59,4

Rekord świata: ROZSAVOL-GYI (Węgry) 3:40,6 (1956).
Rekord Europy: ROZSAVOL-GYI (Węgry) 3:40,6 (1956).
Rekord Polski: LEWANDOWSKI 3:43,4 (1953).
Rekord okr. gdańskiego: KUP CZYK (Lechia) 3:51,2 (1955).

1. MUSIAŁ (Stal) 3:55,2
2. KRZYKOWSKI (Sparta) 3:59,2
3. GOLDA (Budowl.) 3:59,2
4. MAKOWSKI (Kol.) 3:59,6
5. SMIERZCHAŁSKI (Kolej.) 4:00,4
6. BERYSZEWSKI (Gwardia) 4:01,3
7. MAŁECKI (Gwardia) 4:05,2
8. BOGUSZEWSKI (Sparta) 4:04,4
9. LISIECKI (Flota) 4:04,8
10. CEMKA (Stal) 4:05,0 (cdn)

Pierwsze sensacje na boiskach piłkarskich

II runda rozgrywek piłkarskich o puchar „Sportu” przyniosła dwie wielkie sensacje. Pierwszą sprawił A-klasowy zespół okręgu krakowskiego, — Sola z Oświęcimia, wygrywając z chorowskim Ruchem 2:1 (2:1). Drugą niespodziankę zgotował LZS Naprzód Wileś, wygrywając z II-II gowym Naprzodem Lipiny 3:2 (1:0).

A o pozostałe, ciekawsze wyniki: Stal Olkusz — Cracovia 1:4, Warmia Olsztyn — Polonia Bydgoszcz 1:2, Jedność Michalkowice — Górnik Radlin 2:3, Górnik Mysłowice — Stal Sosnowiec 1:4.

Na tematy piłkarskie

Zawodowstwo, ale jakie?

Chciałbym mieć tyle złotych, ile artykułów ukazało się na przestrzeni ubiegłego roku na tematy sytuacji, w jakiej znajduje się polskie piłkarstwo. Nabładałoby się co niemiara. Ze stałą ambicją i wytrzymałością, że z taką szybkością to można brać udział w wyścigach rowerów dziecięcych itp. itp.

RECEPT i pouczeń było wiele. Chyba tak wiele, ile w Polsce jest kibiców piłkarstwa. Klócono się, wyklinało Konciewicza et consortes, narzekano na kaperoństwo i rzekomo amerykańskie chywy niektórych działaczy hołubiących równocześnie do bujnej pierśi zreszczeń sportowych i większych zakładów pracy wszystkich potrzebujących, a umiających niele kopać piłkę.

W ten sposób w XX wieku, w sercu Europy powstał dziwny twór, któremu na imię polski piłkarz. Ni to amator, ni zawodowiec. Człowiek zawieszony w próżni sportowych przepiśw i załad. Byłoby rzeczą co najmniej śmieszną zwałoby wszystkie, nawet najdrobniejsze błędy popełnione w naszym życiu na stalinizm, ale bezwzględnie ten okres zakłamania i fałszywej fasadowości wycisnął dość trwale piętno na polskim sporcie. Nie chciano, a może nie umiano otworzyć i śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i tak aż do chwili obecnej...

PERWSI przebudził się jednak. Nauczeni smutnym doświadczeniem twórcy kolarskiego Królaka i kompanów — działacze EZKol postanowili wprowadzić u nas kategorię kolarzy „NIEZALEŻNYCH” (tj. coś pośredniego między amatorem a profesjonalistą).

Wydało się jednak, że najpilniejszym problemem naszego sportu jest uzdrowienie stosunków w piłkarstwie. Chodził mi o zalegalizowanie tego, co dotychczas działo się jedynie w mrocznych gabinetach klubowych i w poufnych rozmowach działaczy ze sportowcami.

PERWSZY krok już uczyniono. Aktywiści Krakowskiego i Śląskiego OZPN wypowiedzieli się za wprowadzeniem w Polsce zawodowstwa dla kilku

czy kilkunastu lepszych (i mających lepsze warunki finansowe) zespołów.

Sytuacja nie jest jednak wcale tak prosta, jakby się wydawało. Jesteśmy krajem zbyt biednym i kluby nasze są zbyt biedne, byśmy sobie mogli pozwolić na profesjonalizm piłkarski taki, jaki np. istnieje we Francji, Anglii czy Włoszech.

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że żaden klub w Polsce nie byłby w stanie zapłacić 200 tys. dolarów za pozyskanie słynnego węgierskiego internacjonalisty Csibora, jak to uczyniła FC Roma.

Z drugiej znowu strony profesjonalizm, to wyczerpujący, których zawodom jest sport. Oczywiście piłkarz — zawodowiec musi tyle zarabiać, by po skończeniu swej kariery sportowej mógł spokojnie i dostojnie egzystować. Za granicą to jest możliwe. U nas nie!

Pokazał mi klub, który mógłby sobie pozwolić na płacenie swym piłkarzom miesięcznych pensji w wysokości ok. 30 tys. złotych, plus oczywiście premie i gratyfikacje. Klubowi takiemu już po miesiącu egzystencji groziłoby chyba nieuchronne bankructwo.

Z tej trudnej sytuacji jest jednak wyjście. Możemy stworzyć tzw. PÓŁZAWODOWSTWO, polegające na tym, że piłkarz pracuje na oświadczenie w swoim zakładzie pracy (pracuje uczciwie, a nie przychodzi tylko po pobory), otrzymując równocześnie pewne umowne wynagrodzenie za grę w klubie.

SYSTEM ten pozwoliłby w znacznym stopniu oczyścić atmosferę zakłamania, panującą w naszym piłkarstwie, a stworzenie bodźców materialnych w postaci premii pozwoliłoby na znaczne poprawienie umiejętności sportowych naszych piłkarzy.

Lech Drabiński